

Przed II Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XII, NR 57 (3643)

ŚRODA, 7 MARCA 1956 R.

CENA 20 GR.



Przewodniczący spółdzielni produkcyjnych przechodzą specjalne przeszkolenie na jednorocznych kursach w Państwowej Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie koto Warszawy.

Na zdjęciu: Wykład na temat hodowli owiec prowadzi inż. mgr. Stanisław Frydel.

CAF — fot. Pienkowski

Młodzież wstępuje na statutowych członków spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). W okresie zebrań sprawozdawczych - wyborczych, do spółdzielni produkcyjnych wstąpiło wielu nowych członków. Jest wśród nich niemało młodzieży, przeważnie córek i synów spółdzielców. Większość młodych podjęła tę ważną decyzję w odpowiedzi na apel II Plenum ZG ZMP. Zwróciło się ono do młodzieży większej z wezwaniem, aby ci młodzi ludzie, którzy ukończyli 18 lat, zapisywali się na członków statutowych. Koła wiejskie ZMP organizowały w wielu miejscowościach zebrania popierające podział dochodu i wybory władz w spółdzielniach. Wiele takich zebrań organizowała młodzież wiejska w woj. poznańskim, gdzie w czasie zebrań rozliczeniowych wstąpiło do spółdzielni ponad 100 młodych. Dużo młodzieży zgłosiło się do spółdzielni w powiatach: Gostyń, Poznań, Szamotuły, Września i Gniezno. W pow. Gniezno 16 młodych spółdzielców wybrano do władz spółdzielczych. Około 600 dziewcząt i chłopców przystąpiło do spółdzielni w woj. wrocławskim i bydgoskim.

Zaszczytne odznaczenie łódzkiej organizacji ZMP

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło uchwałę o nadaniu organizacji łódzkiej ZMP odznaki „Przodownika Pracy”. Zaszczytne to wyróżnienie łódzka młodzież zawiązała swym zasługom w propagowaniu idei współzawodnictwa pracy.

KONRAD NAUMANN Członek Rady Centralnej FDJ

Ta młodzież jest inna

MIAŁEM 17 lat, gdy w sierpniowych dniach 1945 roku, w mojej rodzinnej wsi pod Lipskiem — pod wpływem niemieckich komunistów wracających z obozów koncentracyjnych w Buchenwaldzie i Sachsenhausen — utworzony został Komitet Młodzieży Antyfaszystowskiej. My — młodzi, zaczęliśmy się tu od starszych towarzyszy uczyć spraw najważniejszych: słusznego poglądu na zbrodnię hitlerystów, zrozumienia znaczenia i roli walki, jaką prowadzili podczas lat faszystowskiej dyktatury Niemcy komunistów i antyfaszyści. Głęboko zapadły w nasze serca niezłomne, pełne oddania walce o słuszną sprawę postacie Hansa Baimlera, Kati Niederkirchner, Konrada Blenke i wielu innych młodych niemieckich bojowników ruchu oporu, którzy podobnie jak tysiące młodych bojowników w krajach Europy, złożyli swe plomienne życie w hitlerowskich katowniach.

Większość młodzieży niemieckiej zajmowała wówczas pozycję wyczekującą, a wobec nas nastroszona była sceptycznie, nieufnie, często wręcz wrogo. Dla niej to właśnie urządzaliśmy wieczory dyskusyjne. Wielu, bardzo wielu spośród tej właśnie części młodzieży musiało stoczyć z sobą długą, uporczywą walkę, by znaleźć się na jedynie słusznej drodze budowania wspólnej z nami nowych Niemiec.

Komitety Młodzieży Antyfaszystowskiej, które grupowały w swych szeregach młodzież bez względu na jej religijne czy światopoglądowe przekonania, włączyły ją do aktywnej współpracy przy budowie nowych, demokratycznych Niemiec. Wielka zasługa tych komitetów polegała właśnie na tym, że przez swą pracę ideologiczną i działalność organizacyjną stworzyły podstawy dla powstania FDJ.

Dzień ten nadszedł dokładnie 10 lat temu — 7 marca 1946 roku. Wieść o stworzeniu FDJ — Zwią-

• Dokończenie na str. 2

Plenum ZG ZNP zaopiniowało projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli

Projekt przewiduje szereg uprawnień honorowych dla nauczycielstwa oraz poprawę jego sytuacji materialnej

WARSZAWA (PAP). Nad projektem ustawy o zadaniach i prawach nauczycieli, opracowanym w wyniku trzymiesięcznej dyskusji, która objęła swym zasięgiem ponad 207 tys. nauczycieli — obradowało 5 bm. w Warszawie plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego. W obradach uczestniczyli: minister oświaty — Jarosiński, prezes CUSZ — Zarzycki oraz przedstawiciele resortów, którym podlegają poszczególne szkoły zawodowe.

Projekt ustawy, która ma być przedłożona pod obrady Sejmu ujednoliciła prawa i obowiązki wszystkich nauczycieli. Dotychczas posiadali oni bowiem różne uprawnienia w zależności od tego, do jakiego resortu należała ich szkoła. Przepisom ustawy, w myśl projektu, podlegać będą wszyscy nauczyciele poza pracownikami studium przygotowawczych, szkół wyższych, instytutów i placówek naukowych.

Jedną z poważnych bolączek nauczycielstwa są przepisy dotyczące przyjmowania i zwalniania z pracy, wydane jeszcze przed wojną. Są one niekorzystne dla

nauczyciela i stwarzają w niektórych wypadkach warunki do łamania praworządności. Projekt nowych przepisów zawartych w ustawie określa dokładnie, kiedy i na jakich zasadach można zwolnić i przenieść nauczyciela z jednej szkoły do drugiej. Dadaż one obecnie nauczycielstwu szereg nowych uprawnień i przyczynia się do stabilizacji ich życia.

Liczne przepisy ustawy mają na celu poprawę sytuacji materialnej nauczycielstwa. Projekt przewiduje m. in. wprowadzenie zasiłków dla nauczycieli rozpoczynających pracę bezpośrednio po studiach, aby umożliwić im zagospodarowanie się, przeznaczenie w budżetach władz szkolnych specjalnych środków finansowych na pomoc zdrowotną dla nauczycieli, pracujących w miejscowościach oddalonych od ośrodków zdrowia, przyznanie nauczycielom za trudnionym na wsi oraz w osiedlach i małych miasteczkach prawa do bezpłatnego mieszkania w miejscu pracy, znaczne rozszerzenie uprawnień emerytalnych itd.

Projekt ustawy wprowadza także szereg uprawnień

• Ciąg dalszy na str. 2

Konferencja szefów trzech państw arabskich

PARYŻ (PAP). Jak donoszą z Kairu, dnia 6 bm. przybył do Kairu z oficjalną wizytą król Arabii Saudyjskiej Saud. W stolicy Egiptu przybyła już również prezydent Republiki Syryjskiej Kuatli.

W Kairze odbędą się rozmowy szefów trzech państw arabskich: prezydenta Egiptu Nassera, prezydenta Syrii Kuatli i króla Arabii Saudyjskiej Sauda. Rozmowy te mają być poświęcone sprawom współpracy gospodarczej i wojskowej państw arabskich.

Egipt, Syria i Arabia Saudyjska — pisze „Al Gumhuria” — stanowią potężny front Arabów, którzy odrzucają zagraniczne pakt militarne oświadczenia, że pakty te służą obcym interesom... Arabowie sami decydują o swoim losie — stwierdza „Al Ahram”.

Karty pocztowe do korespondencji zagranicznej

WARSZAWA PAP. Z początkiem bież. mies. weszły do obrotu specjalne karty pocztowe przeznaczone głównie do korespondencji z zagranicą.

Nowa karta pocztowa, wykonana z wysokogatunkowego kartonu o lekko kremowym kolorze, kosztuje 25 gr i posiada na druk znacznika tej samej wartości

Materiały z XX Zjazdu w wydaniach broszurowych

WARSZAWA (PAP). Na półkach księgarskich ukazały się wydane nakładem „Książki i Wiedzy” — dalsze materiały z XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Są to — każde w oddzielnej broszurze — przemówienia: A. I. Mikołajowa, W. M. Molotowa, K. J. Woroszyłowa, L. M. Kaganowicza oraz M. A. Susłowa.

Poprzednio ukazały się „Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR na XX Zjeździe Partii”, wygłoszony przez N. S. Chruszczowa oraz referat N. A. Bulganina — „Dyrektory XX Zjazdu KPZR w sprawie szóstego pięcioletniego Planu Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR na lata 1956—1960”.

Wymiana towarowa między Polską a Islandią

WARSZAWA (PAP). W dn. 6 bm. podpisany został w Warszawie protokół regulujący wymianę towarową między Polską a Republiką Islandii na okres od 1 marca 1956 r. do 31 lutego 1957 r.

Przedmiotem importu z Islandii do Polski będzie m. in. mączka rybna, sędziszka i tran.

Polska eksportować będzie do Islandii: węgiel, samochody ciężarowe i osobowe, tekstylia, wyroby żelazne, cukier i inne towary.

Delegacja polska w USA zapoznaje się z telewizją kolorową

NOWY JORK (PAP). Na zaproszenie radiokomunikacyjnego komitetu doradczego przy Unii Telekomunikacyjnej, przybyła do Nowego Jorku 5-osobowa delegacja polska, na której czele stoi dyrektor generalny Ministerstwa Łączności Konrad Kozłowski oraz członek prezydium PAN prof. Paweł Szulkin.

Delegacja zapozna się ze stanem badań w dziedzinie telewizji kolorowej.

W strefie hiszpańskiej Maroka policja strzela z karabinów maszynowych do demonstrantów

PARYŻ (PAP). Sultan Maroka Mohammed V wraz z ministrami i świtą powrócił 5 bm. z Paryża do Rabatu. Na lotnisku witały go uroczyste władze marokańskie i francuskie oraz tłumnie zgromadzona ludność.

Biurowo Polityczne Marokańskiej Partii Komunistycznej przekazało prasie tekst telegramu wysłanego do sultana Maroka: „Biurowo Polityczne Marokańskiej Partii Komunistycznej wita z radością wielkie zwycięstwo, jakim jest uznanie niezawisłości narodowej będące owocem bohaterstwa walki naszego ludu. Wyrażamy gratulacje Jego Wysokości i rządowi z powodu dokonanych wysiłków i odniesienia tego sukcesu”.

NATO nie zagwarantuje pokoju — stwierdza prezydent Gronchi w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Ottawy, dnia 5 bm. odbyły się tam rozmowy pomiędzy przebywającym obecnie w Kanadzie prezydentem Włoch Gronchim a premierem kanadyjskim St. Laurantem oraz pomiędzy ministrami spraw zagranicznych obu tych krajów — Martino i Pearsonem.

Oficjalny komunikat z przebiegu rozmów nie został opublikowany. Zdaniem agencji zachodnich obejmowały one zarówno tematy polityczne jak i sprawy gospodarcze.

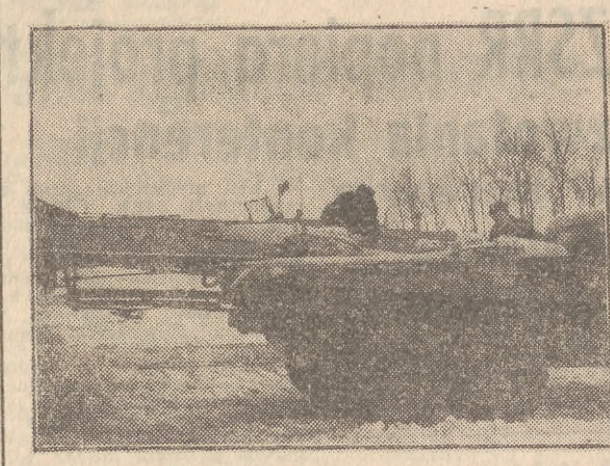
W czasie pobytu w Ottawie prezydent Gronchi wygłosił przemówienie w parlamencie kanadyjskim. Stwierdził on, że blok NATO nie mógłby jako sojusznik wojskowy w trwały sposób gwarantować pokoju oraz, że „solidarność międzynarodowa jest jedyną drogą mogącą zapewnić wolność”.

Gronchi mówił również o nowej polityce radzieckiej, wymagającej od obozu zachodniego „dynamizmu i elastyczności”.

W czasie demonstracji w stolicy Maroka hiszpańskiego Tetuanie i w innych miejscowościach tego kraju zostało zabitych, we dług dotychczasowych niepełnych danych, około 40 osób. Ilość rannych wynosi przybliżenie ponad 100 osób.

7 osób, które odniosły ciężkie rany w czasie demonstracji w Tetuanie, zmarło w ciągu nocy w szpitalu.

Wojsko w akcji przeciwpowodziowej



Dużej pomocy Komitetom Przeciwpowodziowym udziela wojsko. Dwa dziesiątka wojsk inżynierskich doceniając powagę sytuacji oddało do dyspozycji komitetów wszystkie posiadane środki. Oddziały inżynierskie objęły już posterunki i broń przed ruszającymi lodami około 250 mostów drogowych i kolejowych.

Na zdjęciu: W rejonie zagrożonym powodzią koncentrowany jest zawczasu sprzęt saperstwo - pontonowy

CAF — WAF

Powodzie w Europie zachodniej

PARYŻ (PAP). Wskutek topnienia śniegów w wielu krajach Europy zachodniej powstały groźne powodzie. Znacznie podniósł się poziom wód Renu, Mozeli, Mozy i innych rzek.

W niemieckiej części doliny Dunaju i w niektórych miastach brak wody do picia. Z miasta Passawa ewakuowano 2.500 mieszkańców. Gazownia tego miasta jest poważnie zagrożona. Woda zniszczyła mosty.

W Bonn zatopione jest wybrzeże przed gmachem Bundestagu. Liczne osiedla znajdujące się w pobliżu środkowego biegu Renu ewakuowano.

W Holandii w związku z podniesieniem się poziomu wody na Mozeli została zatopiona południowa część prowincji Limburg. W Borgelaine poziom wody na głównej ulicy osiągnął 75 cm.

We Francji powodzie wyrządziły poważne szkody. Od 5 bm. została przerwana komunikacja kolejowa między miastami Guise a Saint-Quentin. Na skutek podniesienia się poziomu wody na rzece Sambre mieszkańcy Maubenge opuścili zalaną wodą partery i pierwsze piętra domów.

Rząd i parlament brytyjski omawiają sprawę wydalenia z Jordanii gen. Glubba

LONDYN PAP. W dniu 5 marca odbyło się posiedzenie gabinetu brytyjskiego, na którym omawiana była m. in. sprawa usunięcia generała Glubba ze stanowiska dowódcy Legionu Arabskiego w Jordanii.

Postanowiono m. in., że bazy brytyjskie na Cyprze zostaną wzmocnione, gdyż pod dyktando generała Glubba na brały one jeszcze większego znaczenia dla utrzymania pozycji Wielkiej Brytanii na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wkrótce zostaną wysłane na Cypr dalsze posiłki wojskowe.

Po południu odbyło się posiedzenie Izby Gmin, na którym również omawiano sprawę dyktando generała Glubba i problem Cypru.

Minister kolonii Lennox-Boyd poinformował Izbę o niepowodzeniu rokowań z arcybiskupem Makariossem (przywódca ruchu na rzecz połączenia Cypru z Grecją) w sprawie przyszłości Cypru.

Jak oświadczył Lennox-Boyd „rząd brytyjski jest zdania, iż przyznanie ludności Cypru prawa do samostanowienia nie byłoby rozwiązaniem praktycznym ze względu na obecną sytuację we wschodniej części Morza Śródziemnego”. Dodał on,

Walka z groźbą powodzi trwa Wszystkie lodolamacze w akcji na Wiśle koło Grudziądza

Jak nas informuje inż. Iwanowicz z Woj. Zarządu Wodno - Melioracyjnego, obecnie niebezpieczeństwo powodzi na terenach woj. gdańskiego znacznie zmalało. Nie znaczy to jednak, że wszędzie jest dobrze.

Zdecydowanie najgorzej sytuacja wygląda na środkowej Wiśle. Powstają tu wielkie zatoki kry, tworzące duże zbiorniki wodne. Dlatego też w ciągu jednego tylko dnia stan wody na Wiśle wzrósł: w Toruniu o 10 cm, zaś w Warszawie o 17 cm. W Tczewie natomiast zanotowano spadek o 2 cm. Tłumaczy się to tym, że koło Grudziądza wytworzyła się wielka zaporą lodowa, nie przepuszczająca większych ilości wody do dolnego biegu Wisły.

Przy likwidacji wspomnianego zatoru pracują m. in. lodolamacze „Tygrys” i „Pantera”, które wczoraj o godz. 11 dotarły do Grudziądza. Także inne lodolamacze Rejonu Dróg Wodnych w Tczewie nie mogą narzekać na bezczynność. „Rekin” pracuje przy łamaniu lodów w górę od Tczewa, zaś „Wilki” paroluje ujście Wisły, poszerzając zarazem wybrana tam przednio rynne. Ponadto w usuwaniu zatoru lodowego poniżej Kozienicy pomagają wybitnie liczne oddziały wojskowe.

(lech)

Strajk w Finlandii trwa

HELSINKI (PAP). Strajk powszechny w Finlandii trwa. Premier Fagerholm i minister finansów Simonsen nawiązali kontakt z Centralną Radą Związków Zawodowych i Centralnym Związkiem Przedsiębiorców. Obecnie rząd bada możliwość mediacji w celu przerwania strajku powszechnego.

ZSRR popiera projekt zwołania konferencji w sprawie Wietnamu

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała komunikat, w którym m. in. czytamy: W związku z oświadczeniem obu przewodniczących konferencji genewskiej w sprawie Indochin, którymi jak wiadomo

Projekt ustawy o prawach i obowiązkach nauczycieli

• Dokończenie ze str. 1

honorowych dla nauczycieli. Przewiduje on wprowadzenie tytułu honorowego: „Zasłużony Nauczyciel Polskiej Ludowej”, który nadawany ma być przez Radę Państwa, wprowadzenie medalu Komisji Edukacji Narodowej oraz ustanowienie „Dnia Nauczyciela”, który obchodzony ma być corocznie w dniu 1 października.

Znacznemu rozszerzeniu ulegną, w myśl projektu ustawy, uprawnienia Związku Zawod. Nauczycielstwa Polskiego.

Projekt ustawy reguluje też szczegółowo obowiązki nauczyciela, a także określa jego odpowiedzialność służbową.

Uczestnicy plenum dyskutują nad poszczególnymi przepisami projektu, podkreślając, że wprowadzenie w życie tej ustawy stanowić będzie doniosłą zdobycz dla ogółu nauczycielstwa.

Plenum po wprowadzeniu do projektu ustawy szeregu poprawek upoważniło prezydium ZG do przedłożenia go pod obrady Sejmu.

Ta młodzież jest inna

• Dokończenie ze str. 1

zku Wolnej Młodzieży Niemieckiej — odbiła się szerokim echem wśród postępowej młodzieży w Niemczech. Od tej chwili FDJ rosła w bezprzykładnym wprost tempie. Rozwój ten zawdzięczała przejawianej przez siebie inicjatywie we wszelkich dziedzinach życia społecznego, a przede wszystkim dzięki konsekwentnemu reprezentowaniu interesów młodego pokolenia. Już w trzy miesiące od dnia powstania nasza organizacja tylko w ówczesnej radzieckiej strefie okupacyjnej liczyła przeszło 240.000 członków. Mężne wystąpienia członków FDJ w obronie pokoju, o zjednoczenie Niemiec na podstawach demokratycznych, o budownictwo socjalizmu w NRD, zjednywały organizację uwagę i zaufanie coraz szerszych warstw niezorganizowanej młodzieży niemieckiej. Nazwiska takich bojowników jak Philipp Mueller i Helmut Just, haniebnie zamordowanych przez adnauerowskich siepaczy, czyny Jupp'a Angenfortha, Wolfganga Seiferta i wielu innych są znane daleko poza granicami naszego kraju, stając się symbolem nowej młodzieży niemieckiej.

Socjalistyczna Partia Jedności, obdarzając młodzież zaufaniem, wskazywała i wskazuje jej najslusniejszą kierunek walki, drogi prowadzące do nowego życia bez monopolistów, junkrów i militarystów, do nowego życia bez wyzysku i bezrobocia. Te wskazania partii młodzież wypełnia. Emblematy FDJ można znaleźć wszędzie tam, gdzie trzeba rozwiązywać najtrudniejsze zadania, gdzie ofiarne trzeba służyć sprawie ludu. Z entuzjazmem, oddaniem pomagają młodzież w przewidywaniu dziedzictwa wojny i w pokonywaniu trudności lat powojennych. FDJ znajdowała się w pierwszych szeregach — tak jak być powinno — przy odrzucywaniu miast, przy pierwszych siewach, przy budowie pierwszych mieszkań, przy zabezpieczeniu w wodę wielkich pieców w Maxhuette, przy budowie wielkich obiektów elektrycznego przemysłu — a przede wszystkim przy wznoszeniu giganta przemysłowego w Stalinstad, Zapora wodna w Sosa, kombinat hutniczy „West”, elektrownia Tratiendorf, nazwy wielu, wielu innych budowli na zawsze zrosły się z imionami setek tysięcy młodych chłopców i dziewcząt NRD. Z szeregu tej właśnie nowej młodzieży wyszły wybitne kadry działaczy państwowych i gospodarczych, spośród niej powstają kadry sił zbrojnych Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W procesie socjalistycznego budownictwa wyrosła i okrzepła, dzięki działalności FDJ, wśród większości zachodnio-niemieckiej młodzieży — jest dla większości naszych chłopców i dziewcząt pojęciem obcym. FDJ wychowywała i wychowuje młodzież w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu szacunku i przyjaźni dla Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokracji ludowej. Pojęcia: młodzież i przyjaźń między narodami zespalają się coraz bardziej. Przykładem może służyć choćby nasz okręg frankfurcki, gdzie odbyły się już liczne, niezapomniane spotkania przyjaźni młodzieży niemieckiej i polskiej. Często nasi chłopcy i dziewczęta wspominają spotkania w Stalinstad, we Frankfurcie nad Odrą, w Słubicach czy Zielonej Górze — pamiętają je, gdyż cenią bardzo to, że polska młodzież nabrała zaufania do nowej młodzieży niemieckiej.

Konrad Naumann

Kutry pędziły do odprawy niby stado dzikich zwierząt

Sezon dopiero się zaczął a już jest bałagan w porcie Władysławowo

Odprawa kutrów, która odbyła się we Władysławowie w ostatni dzień lutego br., winna czym prędzej przewołać do porządku gospodarzy, kierowników i koordynatorów portu Władysławowo.

Na godz. 5-tą rano zebrało się kilkadziesiąt kutrów „Szkunera”, „Gryfu”, „Jedności Rybackiej”. Podchodzą do odprawy było nie do opisania, kutry podobne były do stada dzikich zwierząt, które urwały się z łańcuchów i pędzą na porządku swoich ofiar — jak to obrazowo określali rybacy.

„Całą naprzód”, a więc przy pomocy całej siły motoru i sprytu szypra następowo tak zwane „przybicie” do moła. Kto więc miał

silniejszy motor, kto był bardziej agresywny, posiadał więcej tupetu, ten dobijał pierwszy, a za nim po kumotersku dobijali jego współtowarzysze.

Bilans tej karygodnej akcji — to porozbijane relingi, urwane wanty (jak to zdarzyło się na kutrze „Właj 75”), popękane nowe cumy, urwane polery (jak na przykład na kutrze „Gdy 129”), oraz szereg małych uszkodzeń do kutrów, należących do rybaków indywidualnych, którzy najostrożniej współzawodniczyli w tym rozbiwaniu się.

Należy przyznać, że niechlubne pierwszeństwo uzyskał rybak ze „Szkunera”, następnie z „Jedności Rybackiej”, potem z „Gryfu”, a na

ostatnim — tym razem na zaszczytnym miejscu znaleźli się rybacy indywidualni. Obserwujący tę walkę bosman z Kapitanatu Portu zaatakowany przez rybaka z „Jedności Rybackiej” o to, że jest taki bałagan przy odprawie, powiedział dosłownie: „Jak pan tu pobejdzie dwa miesiące, to się pan przyzwyczai”.

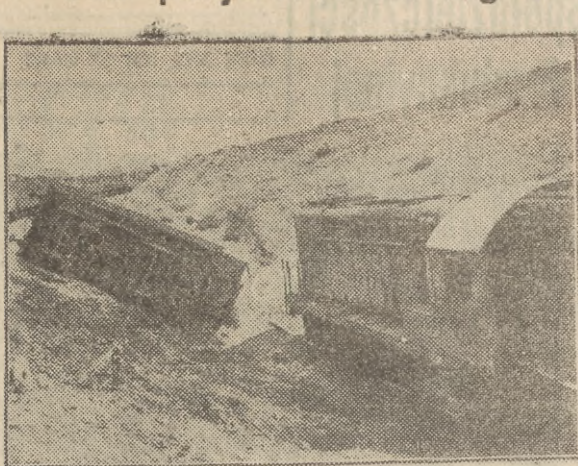
Tak więc do tej sytuacji odpowiedzialni gospodarze portu przyzwyczaili się i prawdopodobnie nie chcą się bić z trudem, żeby się odzwyczaili, mimo słusznej i życzliwej krytyki ze strony załóg rybackich.

Kto wróci rybakom nadzszarpnięte nerwy, kto naprawi zio, kto zapłaci za uszkodzenia kutrów i wreszcie za paliwo? — My wszyscy — bosmanie, koordynatorzy i rybacy! Nasze żony i dzieci zapłacą, gdyż te straty zostaną odpowiednio „wkalkulowane” w cenę za rybę.

Rybackie żniwa się rozpoczęły, jest jeszcze czas zrobić porządek we Władysławowskim porcie. Trzeba między innymi nauczyć się wypisywać blokci tak, żeby nie rozbijać kutrów, trzeba nauczyć się regulować ruchem ludzi, którzy pragną wykonywać swoje zadania, trzeba wreszcie odpowiadać za to, co się robi i trzeba kontrolować, jak się robi.

W. Szaran
przewodniczący zarządu spółdzielni „Jedność Rybacka” w Gdyni

Z walk partyzanckich w Algerze



W Algerze sytuacja jest nadal bardzo napięta. Powstańcy dokonują licznych wypadów przeciwko wojskom francuskim oraz októwo sabotażu. Na zdjęciu: Pociąg wykołejony przez powstańców na linii Alber—Beni Mansour.

FOT—CAF

Umowa między POM i spółdzielnią musi gwarantować terminowe i właściwe przeprowadzenie robót

Jak nas informuje WZ POM — umowa na prace między państwowymi ośrodkami maszynowymi i spółdzielnią produkcyjnymi zawarto do tychczas 400. Do podpisania więc pozostało około 15 umów. Np. POM w Starogardzie nie zawarł jeszcze umów z dwoma spółdzielniami, a POM w Nowym Stawie zawarł umowę na prace

tylko na 12.000 ha, zamiast na 18.000 ha, jak to przewidywał plan.

Kogo winić za to, że POM-y naszego województwa nie zawarły jeszcze umów ze wszystkimi spółdzielniami oraz że jakości zawartych niektórych umów pozostawia wiele do życzenia? Oczywiście nie bez winy są to zarówno spółdzielnie jak i poszczególne POM-y.

Spółdzielcy — ponieważ nie spieszą się z zawieraniem umów, a jeżeli je zawierają to tylko na wykonanie jakichś cięższych prac. Liczą bowiem, jak co roku, że resztę prac wykonają własnymi środkami.

Z doświadczenia jednak wiemy, że umowy te trzeba ba potem w okresie gorących prac polowych uzupełniać, co wika ustalony przez POM harmonogram wykorzystania maszyn.

A POM-y? Czy zawarcie umowy nie powinna poprzedzić żywa dyskusja POM-ów ze spółdzielcami? W czasie takiej dyskusji POM-owcy powinni wytłumaczyć spółdzielcom, że wszystkie cięższe prace polowe należy zmechanizować. Ułatwi to bowiem pracę samych spółdzielców oraz wpłynie na podniesienie kultury gleby.

Uchwała V Plenum KC PZPR mówi o poważnym obniżeniu POM-owskiego cennika w gotówce — do 35 zł. od ha orki zimowej i innych prac. Jest to więc dodatkowy bodziec, który POM-y nasze powinny szeroko wykorzystywać przy zawieraniu umów ze spółdzielniami produkcyjnymi. Przekona o bowiem spółdzielców, że maszynowa uprawa gleby jest nie tylko lepsza, ale i tańsza od zwykłej.

Do wiosny pozostało już niewiele czasu. Należy więc jak najszybciej zanalizować i uzupełnić zawarte dotychczas umowy. Chodzi o to, aby umowa, uwzględniająca siły i możliwości spółdzielni, gwarantowała terminowe przeprowadzenie robót, skracając, a nie przedłużając ich trwania.

(z. m. s.)

Współpraca kulturalna ZSRR z innymi krajami

MOSKWA (PAP). W Domu Pracowników Kinematografii Radzieckiej w Moskwie odbyła się konferencja prasowa, na której minister kultury ZSRR N. A. Michajłow poinformował dziennikarzy zagranicznych i radzieckich o rozwoju kontaktów kulturalnych między Związkiem Radzieckim a innymi krajami.

wa oraz w sprawie wymiany zespołów teatralnych i wystaw.

Do ZSRR zaproszona została również orkiestra filharmonii londyńskiej i grupa czolowych solistów angielskich. Związek Radziecki pragnie również wymiany artystów z Włochami i innymi krajami.

Związek Radziecki — podkreślił N. A. Michajłow — dąży do rozwoju stosunków kulturalnych ze wszystkimi krajami na zasadzie wzajemności.

W 1955 r. tylko z ramienia Ministerstwa Kultury ZSRR wyjechało za granicę ponad 2,5 tys. radzieckich działaczy na polu kultury. Muzycy i plastycy, aktorzy i kompozytorzy, reżyserzy filmowi i pracownicy radia odwiedzili 42 kraje.

W roku ubiegłym Związek Radziecki gościł około 2.200 działaczy na polu kultury z 30 krajów. Filmy radzieckie oglądają obecnie widzowie 59 krajów. Na ekranach kin ZSRR wyświetlane są filmy chińskie, angielskie, niemieckie, węgierskie, meksykańskie, polskie, czeskosłowackie, francuskie, włoskie, indyjskie itp.

Spółczesność radzieckie powitałoby z zadowoleniem nawiązanie ściślejszej współpracy kulturalnej z Francją. Podjęte zostały kroki w celu polepszenia współpracy w dziedzinie kultury między ZSRR a USA.

Planuje się podpisanie z szeregiem krajów konwencji o współpracy kulturalnej. Do Związku Radzieckiego zostały zaproszone belgradzki teatr dramatyczny i zespół instrumentalny z Zagrzebia. Do Jugosławii uda się zespół Moskiewskiego Teatru im. Gorkiego.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy N. A. Michajłow oświadczył, że do Związku Radzieckiego zaproszona została orkiestra z Filadelfii. Obecnie prowadzone są rozmowy w sprawie wyjazdu do USA na występy radzieckiej grupy baletowej i zespołu tańca ludowego ZSRR pod kierownictwem Igora Moisieje-

Za fasadą «cudu gospodarczego» w NRF kryje się nędza tysięcy ludzi

W jednym z dużych miast zachodnio-niemieckich zdarzył się ostatnio charakterystyczny wypadek, całkiem wcale przemilczany przez całą prasę burżuazyjną.

Pewien 74-letni rencista od lat (na wzór naszego Drzymały, chociaż z innych powodów) mieszkał w wozie, w którym jako tako udrządził sobie sypialnię. Wóz, będący jego własnością, stał na pustym placu w pobliżu kościoła, uszkodzonego przez bomby w czasie ostatniej wojny. Okazało się jednak, że gospodarka miejska interesuje się również umiejscowieniem i takich „lukusowych apartamentów”: renciście polecono wyprawać się wraz z wozem gdzieś indziej.

Dokąd miał udać się niezaradny starzec, nie mający w dodatku żadnych „kapitałów przeprowadzkowych”? Nie wiedział — dlatego też pozostał na miejscu. Ale po Nowym Roku spotkała go niemiła niespodzianka. Kilku silnych mężczyzn, z wyglądu urzędników egzekucyjnych, odsunęło wóz z terenu koło kościoła i wstawiło go na pusty plac, zapopatrzone groźnym napisem „nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. Starzec pozostał więc bezdomny.

ZNALEZIONO „WYJSCIE”...

NIE wiedząc, jak sobie poradzić, zaapelował do władz miejskich o pomoc w swojej trudnej sytuacji. Nie apelował nadaremnie. Przydzielono mu miejsce w jednym z licznych bunkrów mieszkalnych, wiodących niemierną egzystencję w państwie, chwalącym się „cudem gospodarczym” i so cjalnym budownictwem. Do słowne miejsce — gdyż do kwaterywano go do jednej z trzech „sypialni” tego bunkru.

„Sypialnie” te, to właściwie wąskie korytarze, zastawione po obu stronach łózkami w kilku kondygnacjach. Nie ma tam już miejsca na nic więcej, nawet na jakąś najmniejszą chociażby szafkę do przechowywania swego skąpego mienia. W jednej takiej „sypialni” mie-

szka około 80 osób, które nie tylko śpią, ale także gotują na maszynkach elektrycznych swoje nędzne posiłki. Jeżeli dodać do tego brak okien i niewystarczające możliwości wietrzenia, łatwo można sobie wyobrazić gestę, duszące powietrze, którym trudno w ogóle oddychać.

Nie jest to niestety wypadek odosobniony. Trudno byłoby opowiedzieć tu losy przeszło tysiąca ludzi, wegetujących w takich bunkrach w tym jednym tylko mieście. Każdy, kto musi tu przebywać przez czas dłuższy, staje się opuszczony i zaniedbany, stacza się psychicznie i fizycznie i wreszcie idzie na dno. Innej możliwości nie ma. Mieszka tu przeciwieństwo wielu wykołeczeńców, którzy dobrze się czują w takim otoczeniu. Kto miał jeszcze jakąś odporność moralną przedtem, musi ją stracić w takich warunkach. Kiedy Gorki pisał „Na dnie”, nie znał jeszcze bunkrów miast zachodnio-niemieckich...

Kim są ci wydziedziczeni miast zachodnich Niemiec, wiodący nędzną egzystencję w wojennych bunkrach? To ludzie, którzy nie mogli założyć komornego i zostali eksmitowani. To uciekinierzy, którzy spodziewali się znaleźć „raj” na Zachodzie. To apolityczni, którzy wciąż na nowo popadają w konflikt ze sprawiedliwością. To wreszcie tacy, którzy — wykołeczeni — znaleźli kryjówkę w tej wylęgarni występku i zbrodni. Ale są też i tacy, którym brak już sił fizycznych i psychicznych do dalszej walki o byt. Są ofiary okoliczności, jak wspomniany wyżej starzec. Ci wszyscy ludzie, tak różni charakterem, wartością moralną i kwalifikacjami żywymi, muszą żyć tutaj razem, stłoczeni ciasno w przymusowej wspólnotce.

NĘDZA „DLA ZAMOŻNYCH”

PRÓCZ bunkrów o kilku „sypialniach”, są jeszcze bunkry dla „zamożniejszych”: pojedyncze kamienice o przestrzeni 5 do 6 kw. mieszczące dwa łóż-

ka jedno nad drugim (komorne 15 marek miesięcznie). Widzimy tu również beznadziejny obraz: kabiny różnią się od cel więziennych tylko tym, że nie ma już okien i nigdy nie dochodzi do nich promień słońca.

Mieszka tu mężczyźni, kobiety i — co gorsza — dzieci, małe dzieci, niemowlęta, bez powietrza, bez światła dziennego. Mieszka kaja, śpią, gotują, gospodarzą. Ściany są tak cienkie, że słychać dokładnie rozmowy, prowadzone w sąsiednich kabinach. Co dwie godziny puszczany jest w ruch na 15 minut wielki wentylator, ryczący tak, że nie słyszy się własnego głosu.

Przypadkowy gość wycofuje się z przerażeniem na korytarz. Tam odurza go zapach taniego tłuszczu i oleju, zmieszane aromaty wspólnej kuchni. Pod nogami płaczą mu się dzieci, a w drzwiach zjawia się młoda dziewczyna, w skąpym stroju i nie wyzwaną prosi: „Czy pan może chęć do mnie?”

BEZ NADZIEI NA PRZYSZŁOŚĆ

Ludzie ci nie są całkowicie pozostawieni własnemu losowi. Od czasu do czasu odwiedza bункier siostra z gminy lub pastor, czasem przychodzi delegacja z rady miejskiej, notując skargi mieszkańców i z rzadka przysyła paczki dla najbardziej potrzebujących (choć za segregacją nie jest łatwa...); trochę ubrania, trochę żywności. Ale ludzkich warunków mieszkalnych, świeżego powietrza i słońca — tego nie da im nikt.

Obojętne, czy opisane fakty dotyczą Frankfurtu, Duesseldorfu, Wuppertalu, czy innego miasta zachodnio-niemieckiego. Wszędzie jest jednakowo. Za fasadą „cudu gospodarczego” kryje się nędza tysięcy ludzi, nie mających żadnych nadziei na przyszłość. Buduje się wprawdzie dużo. Ale kłoty z mieszkańców bunkra może zapłacić przeszło 1000 marek za jeden pokój, plus dodatek budowlany i miesieczne komorne? Nic nie wskazuje na to, aby tej nędzy miano położyć kres. Państwo zachodnio-niemieckie ma inne kłopoty... (rt)

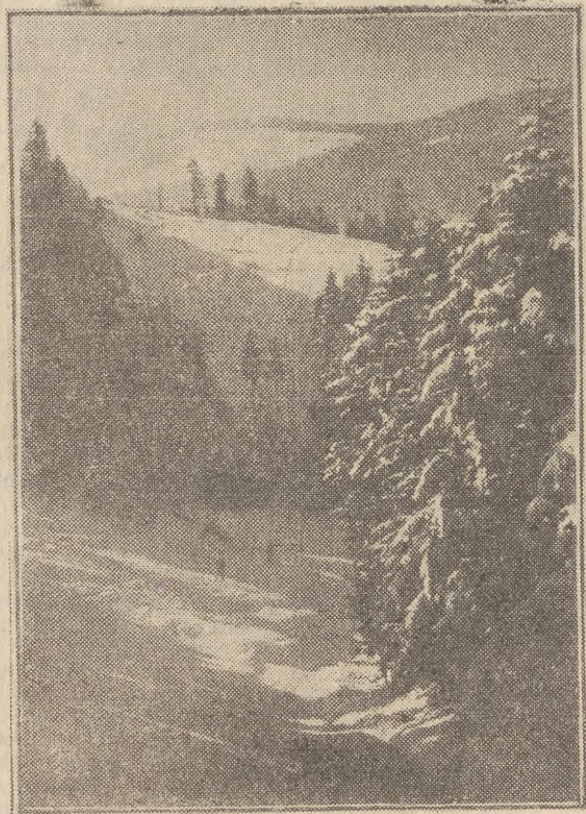
CIEKAWOSTKI ZE SWIATA

JAK W POWIEŚCI KRYMINALNEJ

POLICJA nowojorska otrzymała zupełnie nieoczekiwane zadanie: sprawdzenie autentyczności rzeźby, przypisywanej artyście florenckiemu Andrea del Verrocchio, który żył w wieku XV.

W muzeum w Waszyngtonie znajdują się trzy rzeźby tego artysty, na których się odcisnęło jego palców. Urzędnicy amerykańskiej służby bezpieczeństwa będą obecnie badać, czy na nowo odkrytej rzeźbie — przedstawiającej głowę Jana Chrzciciela — znajdują się również odciski palców zmarłego kilkaset lat temu artysty.

Piękno naszych gór



CO GDZIE I KIEDY?

TEATR

GDANSK — Teatr Wielki — „Huzary” — g. 19. Nowy Fort — Dom Kultury — „Melodramat” — g. 19.

GDYNIA — „Dramatyczny” — „Balladyna” — g. 18 — Lalek — w Domu Kolejarza — „Szewczyk Dratewka” — g. 11 i 13.30.

KINA

wg inform. Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

GDANSK

„Prywatne życie Henryka VIII” — od 1. 18 — ang. g. 16, 18 i 20. „Kameradino” — „Jas i Malgośia” — g. 9.30, 10.30. „Prywatne życie Henryka VIII” — od 1. 18 — ang. — g. 11.30 i 13.30. „Na chińskiej estradzie” — od 1. 7 — polski — dokum. od g. 15.30 do 19.30. co godz. WRZESZCZ — „ZMP-owiec” — „Dzieci Hirozimy” — od 1. 16 — japoński — g. 16, 18 i 20. „Balka” — „Fak koktek łowił ryby” — g. 14.45. „Gwiazdy na skrzydłach” — od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. NOWY FORT — „i Maja” — „Dzieci partyzanta” — od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. OLIVA — „Del fin” — „Miłość na wirsu” — od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20. WRZESZCZ — „Grunwaldka” — „Młota wioskowa” — g. 16, 18 i 20.

GDYNIA

„Warszawa” — „Małżeństwo w mroku” — od 1. 14 — NRD — g. 16, 18, 20.30. „Atlantid” — „Panna de Scudery” — od 1. 16 — NRD — Szwecja — g. 15.30, 17.45, 20. „Goplana” — „Skarb piasek wyspy” — od 1. 7 — czeski — g. 16. „Dzień bez kłamstwa” — od 1. 18 — franc. — g. 18 i 20. GRABÓWEK — „Fala” — „Wiosna budapesteńska” — od 1. 18 — węgier. — g. 16, 18 i 20. CHEYLONIA — „Promień” — „Zurbinowicz” — od 1. 12 — radz. — g. 17 i 19. ORLOWO — „Nepot” — „Szerszeń” — od 1. 12 — radz. — g. 16, 18 i 20. OBLUZE — „Związkowiec” — „Admiral Uszakow” — od 1. 12 — radz. — g. 19.30. RUMIA — „Aurora” — „Latarnia morska” — od 1. 14 — NRD — g. 18 i 20. SOPOŁ — „Bałtyk” — „Cud zdarza się raz” — od 1. 18 — franc.-włoski — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia” — „Szeregowiec Browkin” — od 1. 7 — radz. — g. 16, 18 i 20.

MUZEUM

Muzeum Marynarki Wojennej, Gdynia — Bulwar Szwedki — wystawa o bitwie ołwińskiej — otwarte codziennie (prócz poniedziałków) w godz. od 10 do 15. W niedzielę i święta od godz. 10 do 12.

WYSTAWY

Nowy Fort — Morski Dom Kultury — wystawa amatorska. Wystawa produkcyjna — pt. „Port gdański wykonął plan 5-letni” — od g. 10-20-tej.

Zarząd Portów

— „Wystawa przeciwwróżniacza” zamknięta — g. 9.30 do 17.30.

Sopot, ul. Powstańców W-wy

Nr 2/6 — Wystawa prac malarzki: Borowski, Frydrycha, Jackiewicz i Pietkiewicza czynna co dzień prócz poniedziałku.

DYZURY APTEK

od 3. III do 9. III, 1956 r.

GDANSK

Apteka Nr 62 — ulica Kartuska 14 (Siedlec)

WRZESZCZ

Apteka Nr 16, Grunwaldka 52

NOWY FORT

Apteka Nr 4, ulica Ołwińska 834 — stały dyżur nocny.

SOPOT

Apteka Nr 35, ul. Stalina 715, róg Dzierżyńskiego

GDYNIA

Apteka Nr 13, ul. Starowiejska 34

ORLOWO

Apteka Nr 20, ul. Boh. Stalingradu 69 — stały dyżur nocny

OBLUZE

Apteka Nr 63, ul. Bałcarska 11 — stały dyżur nocny.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii

pełni i Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku

— telefon: Centrala — 322-65 do 7 — Biuro wzwani: 410-00, 340-34, 347-31.

Szczyrk — rozbudowującej się z każdym rokiem ośrodek sportów zimowych, położony w Beskidzie Śląskim, ma wyjątkowo dobre warunki klimatyczne, przepiękne położenie oraz wspaniałe terytorium narciarskie. Zna go wielu wczasowiczów i sportowców Wybrzeża. CAF fot. Kubiak

Ognisko Muzyczne w Nowym Porcie wznawia pisy

Ognisko Muzyczne w Nowym Porcie wznawia zapisy dzieł klasycznych: akordeonu i fortepianu. Zapisy przyjmowane są codziennie oprócz śródnarzędzi Morskiego Domu Kultury w godz. od 15-tej do 18-tej.

KRÓTKO O RÓŻNYCH SPRAWACH

NIE MA NA CO CZEKAĆ

Mieszkańcy domu przy ul. Małachowskiego 5 we Wrzeszcu, a zwłaszcza ci, którzy zajmują poddasze, mają teraz duży kłopot. Ostatnie wiatry postracały dachówki i woda zalewa mieszkania, tynek z sufitów odleciał, a okno mansardowe zupełnie jest zerwane.

Czy MZBM nr 2 we Wrzeszcu

szybko zamierza naprawić usterek? Zdaje się, że nie ma na co czekać, lepiej teraz wykonać drobny remont, niż potem generalny.

J. Klapacz korespondent

NIEWIATPLIWIE...

...tegoroczne mrozy utrudniły dostawę i wydobycie węgla, nie mniej jednak nie usprawiedliwiają bałaganu i braku organizacji pracy w punktach sprzedaży opału na Oruni w Gdańsku.

Węgiel sprzedaje się tam w godz. 12-14. Co zatem mają robić ci, którzy pracują do 15 czy 16-tej?

Druga sprawa: kierownictwo DBO nie przestrzega też ustalonych terminów dostawy węgla, co naturalnie wymaga stałych zwolnień z pracy i gwałtownego protestu, kiedy wreszcie przyjdzie węgiel. Np. właścicielka kwitu nr 118, ob. Lasota, która miała otrzymać węgiel 15 lutego, stała jest zdywaną obietnicami, chociaż skład na Oruni posiada go.

W wyniku tego bałaganu rodzina ob. Lasoty mieszka wraz z 11-miesięcznym dzieckiem w nieopalanym mieszkaniu. W oczekiwaniu na węgiel maż ob. L. zmarował dwa tygodnie uropu.

Tak dalej nie można pracować, trzeba, aby Prezydium MRN zainteresowało się bliżej metodą urzędowania DBO na Oruni.

PISALIŚMY JUŻ...

...o kłopotach trolejbusowych mieszkańców Chyloni i Babich Dołów. Podobne mają i mieszkańcy Witomina, do którego rzadko zaglądają autobusy nr 102.

Nieraz i godzinie trzeba czekać na ukazanie się autobusu. Naturalnie, robi się wtedy duży tłok i tylko szczęśliwcom udaje się wejść do środka.

Ponadto wydaje się, że trzeba by dodać jeszcze jeden autobus na tę trasę, zwłaszcza w godzinach rannych.

N. Wołoszczyk korespondent

NA ŚWIĘTO KOBIEC...

...konduktorki WPKGG ze stacji Gdynia-Orlowo postanowiły uporządkować sale konduktorską bazy nr 2, udekorować ją, zawiesić w oknach firanki. Najenergiczniej zaprzyli się do roboty: Jadwiga Rolle, Kazimiera Toczyńska, Helena Brucka, Maria Sadowska, Jadwiga Sobczak i Małgorzata Zelewska.

B. B.

I znowu o Politechnice Gdańskiej

Oby optymizm nie zrodził nastroju bez troski i samozadowolenia

Optymizm wypływa zawsze z jakiegoś źródła powodzenia, pomysłu realizacji wytkniętych zamiarów. Uczucie piękne i pozytywne. Ale gdzie jest go za wiele — powstaje i pewne niebezpieczeństwo: samozachwyty, stopienia zapalu.

Co roku piszemy o wynikach semestralnych egzaminów na Politechnice Gdańskiej. Nie z tradycji jednak wypływał dotychczas fakt, że zawsze „psioczyliśmy” na szkoły średnie. Przygotowanie bowiem z zakresu średniego wykształcenia studentów pierwszych lat zawsze budziło poważne zastrzeżenia, zawsze dyktowało krytyczne słowa pod adresem nauczycieli podstawowych przedmiotów ścisłych, bo właśnie uczelnia i student zbierał owoce — dość gorzkie — wieloletnich zaniedbań w podawaniu i egzekwowaniu wiadomości, szczególnie z matematyki, fizyki, chemii.

Po raz pierwszy w tym roku daje się zaobserwować znaczną poprawę; wyniki egzaminów studentów pierwszych lat i ogólny poziom ich wiedzy są — jeśli nie zadowalające — to w każdym razie znacznie wyższe niż w latach minionych.

Dla przykładu: na Wydziale Architektury wyniki egzaminacyjne są o 10 proc. lepsze niż w ub. roku, na Wydz. Chemii — o 19 proc., a na Wydz. Budownictwa Lądowego — o 20 proc. Jeśli dodamy do tego znacznie zastrzeżone wymagania, nacisk na tzw. jakość egzaminów — uzyskamy dość optymistyczny obraz. Nie na tyle jednak, aby spocząć na laurach, zadowolili się dotychczasowym sukcesem...

Trudno wyrobić sobie już teraz zdanie o przebiegu ca-

łej sesji, wkracza ona bowiem w swe końcowe stadium — poprawkowe. Oczywiście, im mniej jest „poprawkiewiczów” (to ci, którzy ściśle li się na egzaminie i ci którzy nie dotrzyli terminów) — tym lepiej. Ale z drugiej strony, jeśli jest ich nawet dużo, to źle o uczelni i studentach nie świadczy, a raczej — nie musi źle świadczyć.

Już jednak teraz zarysowują się pewne szczegóły. W skali wszystkich lat na „egzaminacyjne czoło” wysuwa się Wydz. Architektury. Z tego wynika, że chyba rysunek odręczny przestał być kłeską żywiołową przyszłych architektów. Gorzej rzecz się ma na naszych typowo morskich wydziałach: prawie wszystkie lata Wydz. Bud. Okrętów zajmują ostatnie miejsca w tej sesji. Nieco lepiej, ale też niezbyt dobrze,

Wojewódzka akademia w Dniu Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w dniu 8 bm. o godz. 16 w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku odbędzie się akademia wojewódzka.

Po ogłoszeniu referatu o okolicznościowego zastużone kobiety naszego województwa otrzymają odznaczenia państwowe.

Na zakończenie uroczystości wystawiona zostanie opera „Halka” Stanisława Moniuszki, w inscenizacji, reżyserii i opracowaniu muzycznym dr. Zygmunta Łatożewskiego.

Wiele nagród pieniężnych i książkowych otrzymały pracownice „Dalmoru” z okazji Dnia Kobiet

Dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet i w KONGRESIE Kobiet pracownice „Dalmoru” dołożyły także swoją „ceguletkę”. Podjęły liczne zobowiązania produkcyjne (najwięcej, jak zwykle, produkująca załoga sieciareni tego przedsięwzięcia).

Między innymi na uwagę zasługują zobowiązania II i III brygady oraz brygady młodzieżowej tkaczek, które postanowiły zwiększyć wydajność pracy w marcu o 1 proc. Podobne zobowiązania podjęła brygada nawijaczek z sieciareni, której pracownice postanowiły ponadto lepiej niż dotychczas nawijać igły.

Zobowiązania te dadzą 362 roboczogodzin, co w przeliczeniu na wartość produkcji przyniesie „Dalmorowi” przeszło 5000 zł oszczędności.

Z takimi oto meldunkami przybyły wczoraj gremialnie pracownice „Dalmoru” do swej świetlicy na akademii, którą zorganizowało koło Ligii Kobiet przy tym przedsięwzięciu. I tu, oczywiście, najliczniej stawiły się pracownice najbardziej „babskie go działu”. Widać, że dzielna załoga sieciareni, która całkowicie pokrywa zapotrzebowanie w sieci rybołówstwa trawlerowego, produkuje nie tylko w pracy! Nic dziwnego, pracują tam także „chronicznie” produkujące tkaczki, jak L. Stopińska, D. Szczepna, T. Witczak, J. Lenkowska, Cz.

Kuberna, W. Wrońska, A. Urbanak, I. Grabowska i G. Bieszka na czele ze swoją wódrą brygadzistką M. Niemczyk i majstrem tkalni T. Kotłowską.

Po referacie, wygłoszonym przez wiceprzewodniczącą LK Elżbietę Kowalską, 25 zasłużonym pracownikom wręczono nagrody pieniężne oraz 13 kobietom liczne upominki w postaci pięknych książek. Np. „Pana Tadeusza” w pięcioletnim wydaniu otrzymała pracownica Elżbieta Chmura, a nagrody pieniężne wręczono m. in. P. Czarnieckiej, M. Zinke, R. Grzechucie, K. Grabowskiej i I. Nowak.

Następnie odbyła się część artystyczna z udziałem artystów gdańskiej „Estrady” oraz popularnej na Wybrzeżu orkiestry jazzowej Sławka Czyskiego, której gra — sądząc po oklaskach — przypadła do gustu załozce „Dalmoru”.

(czech)



Studia zaoczne droga do wiedzy!

Nasza ocena Szeregowiec Browkin

SCENARIUSZ: G. Mdiwani, REŻYSERIA: I. Łukowski, ZDJĘCIA: W. Glinzberg, MUZYKA: A. Lepin.

Kiedy Browkin wszedł na ekrany, niewielu miał zwolenników. Ale szybko rozszalała się fama, że „Browkin” — to dobry film. Ogonki przed kasami zaczęły rosnąć.

Komuż należy przypisać słowa uznania za „Szeregowca Browkina”? I czymże film ten zyskał taką popularność u polskiego widza.

Scenarzysta, znany już nam z „Niebezpiecznych ścieżek”, G. Mdiwani, dał film, w którym humor przepłała się piosenką.

Jego bohater Browkin (L. Charitonow) to typ niedorajdy życiowego, człowieka bez żadnego poczucia obowiązku. Browkin żyje tylko jednym — muzyką. Myśl jego ciągle mać melodie, z których zwraca się swojemu nierozłącznemu przyjacielowi — tuijskiej harmonii. Praca i obowiązki schodzą na drugi plan. Rezultat?

Rodzinnemu kołchozowi (w którym — o dziwo! — ma wroga klasowego, nie ma współzawodnictwa w podejmowaniu zobowiązań, nie ma spekulacji, mechanizacji... akcji... racji), Browkin przynosi wetydy i niejednokrotnie naraża go na powagę straty. I tak, Wania Browkin był pastuchem krów — „zawalił robotę”; krowy wlażyły w szkodę. Po wzięciu mu świnię pod jego „opieczniwym okiem” stratały warzywa inspektowe.

Przewodniczący kołchozu tracił cierpliwość, wychodził z siebie; dzięki usilnym i gorącym próśbom matki, Browkin otrzymał jeszcze pracę w żarzu. Pełnił obowiązki pomocnika szofera i, zdawało się, że wreszcie będą z niego ludzie (zyskał sympatię kierowcy, miłośnika harmonii), aż tu pech... wpadł z nowiutkim samochodem do rzeki. Co robić? Chyba usunąć z kołchozu. Dziewczeta co prawda, bało gabyby odejścia Wani, bo jaki on tam był w pracy — to był, ale w każdym razie lubiano jego śpiew i harmonię, która nie milknie przez cały niemal film.

I oto przychodzi wreszcie wyjście z impasu — Wania Browkina powołują do wojska. Przewodniczący kołchozu przyjmuje tę wiadomość z ulgą.

Ale i tu, w koszarach, Browkin pozostaje tym samym „zawalidrogą”, a raczej ofermą batalionową. Brak dyscypliny, brak po-

I na Wybrzeżu trzeba zorganizować wystawę psów rasowych

Ostatnio odbyło się walne zebranie gdańskiego oddziału Rady Kynologicznej. Zrzeszenia właścicieli rasowych psów, które boryka się z wieloma trudnościami. Niepoślednią z nich jest „lekceważąco-tolerancyjny” stosunek niektórych urzędników do posiadaczy psów. Urzędnicy ci widać nie wiedzą, że hodowla rasowych psów ma również swoje określone miejsce w naszej gospodarce.

Praca rady skupiła się głównie w tródmiesięcie i na to stuznie zwrócić uwagę w dyskusji na zebraniu. I dlatego zanotowano stosunkowo niewielki wzrost liczby członków. Z dyskusji także wypłynęły wskazania dla pracy nowowybranych władz oddziału Rady Kynologicznej, na których czele stanął pomownie Julian Cybulski, przewodniczący Prezydium MRN w Gdańsku. Uczestnicy walnego zebrania zobowiązali zarząd do zorganizowania w okresie letnim wystawy psów rasowych oraz amatorskiego kursu tresury psów, a także do poczynienia zabiegów w kierunku uzyskania ułatwień w zdobyciu karmy dla psów podopiecznych. Ziecono również zarządowi kontynuowanie starań u władz w sprawie ulg dla członków Rady Kynologicznej.

Nie ulega wątpliwości, że wiaściwy stosunek prezydów rząd narodowych do zrzeszenia psowolli na znaczne poszerzenie i uatrakcyjnienie form pracy Rady Kynologicznej.

(sa)

czucia obowiązku stanowią uzasadniony powód, że Browkin był wysmiewany, nie otrzymywał nigdy przepustki.

Druga, część filmu jest słabsza, scenarzysta nie uniknął w niej błędów, trącających schematyczną myszka, pokazał bowiem wzrost moralny Browkina nie drogą jakichś przeobrażeń perypetii, które z pewnością utrzymałyby do końca tak dobrze zadzierżgniętą w pierwszej części filmu nie humoru. Nie znaczy to, że ostrze komedii w „Szeregowcu Browkinie” zostało z kretesem złamane, nie, tak nie jest.

Jeśli chodzi o wykonawców — spisali się dzielnie. Do swojej roli Charitonow (znamy go ze „Smiałych ludzi”) podszedł z dużą inwencją, stworzył Browkina rozmarzonego, zasłużanego w melodii, romantycznego i nie bardzo jeszcze wiedzącego, czego chce od życia i czego chcą od niego ludzie.

Przedmiot jego i harmonii wzdychań — Lubaszka, D. Smirnowa, — studentka Wszechw. Instytutu Kinematografii — rola ta jest jej udanym debiutem.

Blinkow, odtwarzający rolę przewodniczącego kołchozu, choć stanowi postać drugoplanową, znajduje się jednak w orbicie zainteresowania widza. Reżyser uczynił go (in plus) przede wszystkim człowiekiem, a potem przewodniczącym, a to ważne, bo zazwyczaj w filmach było odwrotnie.

Wdzięku filmowi dodają prześliczne plenery i beztroska, wesoła melodia. Szkoda, że nasi tłumacze z CWF nie przetłumaczyli słów ulu bionej piosenki Wani Browkina.

Gennadiusz Pisarewicz

OTRZYMAŁO WIEDZIEĆ

KURS HISTORII SZUKI
Kolejny wykład, poświęcony plastyce starożytnego Rzymu, odbędzie się 8 bm. o godz. 19 w Muzeum Pomorskim w Gdańsku oraz 9 bm. o godz. 17 w Klubie Zw. Zaw. Pracowników Kultury w Gdańsku (ul. Garncarska).

Oba wykłady wygłosi mgr Krystyna Fabjańska.

UWAGA PTTK!

W dniu 8 bm. o godz. 17.30 w Technikum Finansowym w Sopotcie (ul. Kościuski 22/14) odbędzie się zebranie przewodniczących i sekretarzy kół PTTK.

Tematem będzie omówienie walnego zjazdu i konferencji turystrycznej polsko-czeskiej.

DYSKUSYJNY WIECZÓR FINANSOWY W PTE

W lokalu Pol. Tow. Ekonomicznego we Wrzeszcu (ul. Rokosowskiego 46) odbędzie się zorganizowany przez zarząd Terenowej Sekcji Finansów Wybrzeża PTE odczyt dyskusyjny dyr. Wacława Ossowskiego pt. „Aktualne rozwiązania zagadnień ekonomicznych — finansowych przedsiębiorstw żegluga morskiej”.

Początek o godz. 17.30.

Wyciągnąć konsekwencje wobec osób winnych powstania pożarów

W sobotę 3 bm. o godz. 17.30 przy ul. Nowotnej 18 na Stogach wybuchł pożar. Szczęśliwie udało się w zarodku zlikwidować ogień, który powstał wskutek wadliwej instalacji piecyka żelaznego.

Również w sobotę o godz. 20 w Gdyni przy ul. Nowogrodzkiej 28 m. 2 powstał pożar. Przyczyna było niewyłączenie przez nieostrożnego lokatora maszyny elektrycznej. Pożar uszczono w zarodku.

Wczoraj przy ul. Podjazd 9 m. 5 w Sopotcie z podobnej przyczyny (począstowane włóczno ze lasko elektryczne) zapalił się mieszkaniec ob. Barbary Andrzejczak. Straty ok. 2.000 zł.

Nie wiadomo czemu przypisać fakt, że ostatnio pożary mnożą się na Wybrzeżu jak grzyby po deszczu. Wydaje się nam, że od powzięcia jednolitej strażi pożarnej w innych sprawach osób winnych tamania podstawowych przepisów przeciwpożarowych kierować do prokuratury. Proporcjonalnie do ilości kar zmniejszy się — tak przypuszczamy — liczba pożarów.

SMIAŁCI zaczęli

Na dachach ich nie widać

Rokrocznie od początku zimy aż do stopnienia śniegów nie ujrzyz na dachu kominiarza. Bardzo mnie ciekawi, co ci kominiarze robią w zimie — czy mają urlopy, czy też zwalniają się ich z pracy, a wiosną na nowo zatrudniają?

Chcielibyśmy również wiedzieć, ile razy do roku kominiarzy powinni być czyszczone. Kiedyś swój mój był jeszcze w domu, wchodził na dach co miesiąc celem oczyszczenia komina, obecnie jednak syn jest w wojsku, a w mieszkaniu mam pełno dymu, bo kominiarz nie pokazał się już od wielu, wielu miesięcy. Co miesiąc jednak płacimy za usługi kominiarskie łącznie z komornym za mieszkanie...

Podobno istnieje zarządzenie o kontroli pracy kominiarzy w specjalnych książkach.



w których lokatorzy winni podpisywać wykonanie usługi. Piszę „podobno”, bo nigdy takiej książki na oczy nie widziałem, ani też żaden kominiarz nigdy nie zgłaszał się do mnie po podpis.

Więc jak jest z tą kontrolą i w ogóle z kominiarzami? Czy kominiarz, oprócz „przynoszenia szczęścia” nie ma innych obowiązków?

S. F., mieszkaniec Oruni

Nie jeden mieszkaniec Gdańska zadaje sobie podobne pytania... Prosimy kominiarskie władze o rychłą odpowiedź. Równocześnie przypominamy, że notatka nasza pt. „Nam szczęście nie przynosi” z dn. 5 stycznia — jak dotychczas — pozostaje bez echa. RED.

Winiących LISTACH

WINNYCH WYMIENIAMY PO NAZWISKU

W odpowiedzi na notatkę „Ko ro by tam posadzić?” Dyrekcja „Ruchu” w Gdańsku wyjaśnia, że z uwagi na wykonywane na ul. Waryńskiego we Wrzeszczu prace budowlane kiosk, znajdujący się obok placu budowy, przesunięto o kilkanaście metrów dalej, podłączając przewidywanemu światłu z budowy. Po zakończeniu budowy światło zostało odłączone, a dzielnicy oddział „Ruchu” we Wrzeszczu otrzymał polecenie przesunięcia kiosku na dawne miejsce. Niestety, były kierownik tego oddziału ob. Matuszyński, oraz st. ref. adm. gosp. ob. Popławski zaniedbali tę sprawę, toteż warunki pracy sprzedawcy nie są najlepszymi. Obecnie „Ruch” ponownie polecił przesunięcie kiosku na dawne miejsce i — w miarę sprzyjających warunków atmosferycznych — natychmiastowe podłączenie światła.

SPORT SPORT SPORT

Dziś w Warszawie i Zakopanem uroczyste otwarcie XI Zimowych Akademickich Igrzysk Świata

Dziś w Warszawie na Torwarze i w Zakopanem na stadionie pod Krokwią nastąpi uroczyste otwarcie XI Zimowych Akademickich Igrzysk Świata. W Zakopanem rozegrane będą wszystkie konkurencje narciarskie według programu olimpijskiego z wyjątkiem biegu na 50 km mężczyzn, a w Warszawie turniej hokejowy z udziałem reprezentacji 5 krajów, ZSRR, Chin, Rumunii, CSR i Polski, oraz zawody w jeździe figurowej na lodzie.

Pogoda w Zakopanem znacznie się poprawiła. Obniżyła się temperatura, uciły wiatry i pada śnieg ku uciesze zawodników, turystów i czasowców. Na ulicach Zakopanego panuje ożywiony ruch. Wszędzie słychać wielojęzyczne rozmowy. Na Krupówkach raz po raz mijają kolorowe dresy zawodników zagranicznych. Organizatorzy przygotowują się bardzo intensywnie do uroczystości otwarcia, które nastąpi w godzinach wieczornych.

W Warszawie na Torwarze zakończono już wszystkie przygotowania do turnieju hokejowego oraz jazdy

dent pekińskiej AWF Tien Chi-chen i studentka I roku medycyny Liu-Min.

O godz. 17 rozegrany zostanie pierwszy mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii. Mecz ten zainauguruje turniej hokejowy akademickich reprezentacji 5 krajów.

A oto „rozkład jazdy” turnieju hokejowego: 7. III — Rumunia — Polska, 8. III — Chiny — CSR, Polska — ZSRR, 9. III — Chiny — ZSRR, CSR — Rumunia, 11. III — Polska — Chiny, ZSRR — Rumunia, 12. III — CSR — Polska, Rumunia — Chiny, 13. III. CSR — ZSRR

VI Ogólnopolski Motocyklowy Raid Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, Klub Motocyklowy LPZ w Łodzi organizuje 11 bm. VI Ogólnopolski Motocyklowy Raid Kobiet.

Trasa raidu długości 180 km prowadzić będzie z Łodzi przez Zgierz, Głowno, Kurowice, Andrzejów i Władzew.

Całą imprezę przygotują i obsługują kobiety, a więc kierownictwo, sędziowie, zawodniczki, lekarze, a nawet służba porządkowa, czyli cały komitet organizacyjny stanowią będą kobiety.



Bobet i Ockers honorowymi gośćmi IX Wyścigu Pokoju w rekordowej obsadzie

„Było to w 1948 r. w Pradze. Przed kilkunastu zawodami miniaturowymi zakończył się pochod pierwszomajowy. Staliśmy na Waclawskie Namieście, oczekując na znak startera, któryby puścił kolarzy na trasę Praga — Warszawa. Kolarze wzajemnie się nie znali, nikt nie wiedział, co kto wart. Pamiętam tylko, że jeden z miejscowych dziennikarzy, wskazując na Jugosłowian, powiedział coś, co dziś można określić „zobaczyćcie jak oni narozrabiają”. Wcale się nie pomylił. Jugosłowianie jechali jak szatani. Jak tylko wspięli się na wzgórze, a na zjazdach pedził „ostem-dzielską”, aż dech zapierało z samego patrzenia (było to i lekkomyślne, gdyż dwóch rozwalilo się na kar kołomych zjazdach). Oba wyścigi Praga — Warszawa i Warszawa — Praga wygrali w konkurencji indywidualnej Jugosłowianie Zoric i Prosinak. Drugim w obu wyścigach triumfowały zespoły polskie.

Po 8-letniej przerwie znów zobaczymy kolarzy jugosłowiańskich. Nie znamy jeszcze ich aktualnej wartości, ale jeżeli jechać będą z takim temperamentem, jak wówczas ich rodacy, to pretendentom do indywidualnych zwycięstw przybyli groźni rywal.

Wśród 19 państw, które do tej pory zgłosiły swe reprezentacje do IX Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudogo Prava”, znajdują się jeszcze dwa nowe zgłoszenia. Mowa o reprezentacjach państwowych Włoch i NRF. Kolarstwo włoskie (nie tylko zawodowe) ma ustaloną sławę. Potwierdziły to ostatnie mistrzostwa świata na szosach Frascati, w których dwa pierwsze miejsca zajęli gospodarze. Pamiętamy też, że w 1949 r. w wyścigu dookoła Polski zwyciężył Włoch Locatelli. Od kolarzy NRF, którzy po raz pierwszy jadą na tak długiej trasie, należy się spodziewać dobrej jazdy zespołowej.

Tegoroczny wyścig pod każdym względem zapowiada się rekordowo. O wielkim zainteresowaniu imprezą w całej Europie świadczą

również zgłoszenia dziennikarzy z kilkunastu krajów. Przyjeżdżają też oficjalni przedstawiciele wielkich agencji prasowych Reutersa (Taylor) i AFP oraz m. in. sprawozdawca radiofonii francuskiej. Spodziewany jest przyjazd prezesa UCI Joinarda, sekretarza generalnego UCI Chesala, a nawet sekretarzy generalnych wyścigów europejskich dla zawodowców — „Tour de France” (pan Garnault) i „Giro de Italia” (Toriani).

Wielką sensację stanowi zapowiedź przyjazdu do Warszawy w charakterze gości honorowych trzykrotnego zwycięzcy „Tour de France” Bobeta i aktualnego mistrza świata zawodowców Belg Ockersa.

9 i 10 bm. w Warszawie odbędzie się zebranie Sekretariatu Międzynarodowego Komitetu Org. IX Wyścigu Pokoju, na którym będą ostatecznie zatwierdzone wszystkie prace organizacyjne w trzech krajach.

Ukazały się już dwa biuletyny dla zagranicy w 4 językach, prospekt i informator wyścigu w 6 językach oraz plakat projektu Eryka Lipińskiego.

A. Skot

Dziś WRADIO

na fal 57. 230 m SRODA — 7. 3. 1956 r.

7.49 — Muzyka, 7.45 — Zespół Alberta Sandera, 8.00 — Wiad. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Wiadomości, 12.10 — PRZEGLĄD PRASY, 12.15 — Muzyka rozr. 12.30 — Program I komunikaty, 12.35 — Program dnia, 12.40 — Aud. dla klas III i IV, 13.00 — Koncert, 14.00 — Wiadomości, 14.05 — Informacje, 14.09 — Stan wód, 14.10 — Aud. literacka, 14.20 — Arle i piosenki klasyczne, 14.50 Koncert, 15.20 — Muzyka, 15.30 — Felieton na TEMATY MIĘDZYNAROD. 16.00 — Aud. „Moja mama pracuje” — lok. 16.20 — „Zagadki muzyczne” — lok. 16.40 — „Przemysł okrętowy” — lok. 16.50 — Muzyka ludowa — lok. 17.00 Z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — Rozmaitości sportowe — lok. 18.05 — Zapowiedź koncertu Filh. Bałtyckiej — lok. 18.15 — Wiadomości, 18.20 — Koncert żywych — lok. 18.50 — Radiowa encyklopedia przyrodnicza, 19.00 — Muzyka I akt, 19.25 — Aud. literacka, 19.45 — XI Zimowe Akademickie Igrzyska Świata, 20.45 — Reportaż literacki, 21.00 — Gra orkiestra tan. 21.30 — Z kraju i ze świata, 22.00 — Dziennik rybacki — lok. 22.10 — Władysław Zeleński: „Janek”, opera w II aktach, 23.52 — OSTATNIE WIADOMOŚCI.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy - tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych z trójmiesiąta przyjmie od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Gdańsk — Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 9/10. 381-K

Pracownica na stanowisko starszego księgowego zaangażują natychmiast Olsztyńskie Okręgowe Zakłady Młynarskie, Młyn w Pieniężnie, pow. Braniewo, Warunki do omówienia na miejscu. Dla osoby samotnej mieszkanie zapewnione. 627-PG

Inżynierów budowlanych na stanowiska głównych dyspozytorów kierowników działu wykonawstwa, kalkulatorów, kierowników grup robót kierowników budów — zatrudni natychmiast Centralny Zarząd Budownictwa Miejskiego — Północ w nadzorowanych Zjednoczeniach Budownictwa Miejskiego w Łodzi i Bydgoszczy. — Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobiste przyjmują Dział Kadr — CZBM — Północ, Świętokrzyska 28/34 — III piętro lub Dział Kadr — ZBM — Bydgoszcz, J. Krasińskiego 7 i ZBM — Łódź Piotrkowska 55. 2619-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI MALŻENSTWO samotne poszukuje pokoju, albo wynajmuje — wykończony, na trasie Sopot-Chylonia, Gdynia 1, poste restante, Zaleski, 613-P

ZAMIENIĘ duży pokój z używalnością kuchni i wygód — na 2 pokoje lub 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: Gdynia, Warszawska 57/7, godz. 18-21. Wiczorek, 615-P

ZAMIENIĘ 4 pokoje z kuchnią, komfort, w Ciepłych Zdrój — na 2 pokoje z kuchnią na Wybrzeżu. Wiadomość: Gdynia, ul. Chrzastowskiego 17, Ryszard Wiciński, 618-P

POKÓJ z kuchnią i oszkloną werandą w Łodzi — zamienię na większe w Gdańsku lub okolicy. Oferty poste restante, Szczecin 3, Kowal, 399-K

PRZYJMĘ do małego pustego pokoiku uczennicę szkolną, Wrzeszcz, Bohaterów Chetia Warszawskiego 12/2. 2621-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, samodzielne — na dwa i pół pokoju z kuchnią w śródmieściu. Tel. 612-P 10-41.

MŁODA spokojna panienka — poszukuje pokoju przy rodzinie, ewentualnie wspólny z uczniwą pania, najchętniej w Gdyni, Gdynia, poste restante, Kosmałska, 623-P

DWA duże pokoje z balkonem, używalnością kuchni i wszelkimi wygodami w śródmieściu Gdańska — zamienię na półtora, względnie 2 małe pokoje na trasie Gdańsk-Sopot. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” — Gdańsk pod „2608”. 2608-G

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, możliwość trzymania inwentarza, działka Gd.—Olszynka, Dworkowa 18/3 — na trzy pokoje z kuchnią w Gdańsku lub Wrzeszczu. 2610-G

SAMOTNY technik na stanowisku, poszukuje pokoju sublokatorskiego, może być na kilka miesięcy. Oferty: Gdynia 1 — skrytka pocztowa 259. 2612-G

ZAMIENIĘ samodzielny duży pokój z kuchnią (komfort) w śródmieściu Gdańska — na podobne lub większe w Gdyni, może być służbowe. Wiadomość: Gdańsk, Ogarna 15-19, Kł. G m 3, pod godz. 16. 2613-G

PRACA PRZYJMĘ od zaraz ucznia z najbliższej okolicy, Klemens Zielek, mistrz zdunski — Gnieźdźewo, pow. Puck. Zgłoszenia w niedzielę. 621-P

GOSPOSA do dwójga dzieci — na stałe potrzebna. Wrzeszcz, Konopnickiej 5 m. 3, godz. 15-17. 2601-G

POMOC domowa ze znajomością gotowania potrzebna natychmiast, Zgłoszenia od godz. 15 Treпка, Gdańsk—Wrzeszcz, Farenhelta 6-3, obok Akademii Medycznej. 2692-G

GOSPOSA potrzebna zaraz. Gdańsk, Lignicka 8-7, tel. 353-00. 2609-G

OGŁASZAJCIE SIĘ W »Dzienniku Bałtyckim«

POTRZEBNA pomoc domowa na stałe. Sopot, Czerwonej Armii 87 m. 2. 2629-G

ZGUBY BARBAREWICZ Jerzy, Gdynia, Chrzastowskiego 1b/1 — zgubił zaświadczenie nr 22/B-26/55 wydane przez PPIUR „Arka”. 617-P

ROZNE DNIA 5. IX. 1955 przybłąkała się jałówka czarnobiała. Zgłaszam w Komentach Milejki, Odebrać do 7 bm. Jan Tuśk, poczta Rumia—Zagórze, Kazimierz, Wybudowania. 599-P

OBEŁGĘ rzuconą na ob. Gleisner Franciszka, zam. Gdańsk—Suchonino, Wagnera 25 — odwołuje Sabina Ługin, Wrzeszcz, ul. Wasowskiego 15. 2597-G

DR Sapińskiemu, za uratowanie życia dziecku w ciężkiej chorobie, oraz siostrom oddzielnym Szpitala w Gdańsku — serdeczne podziękowanie składają Łatarkowicze, 2595-G

NIESŁUSZNE posądzenie rzucone na ob. Stefanę Dziengo, Wrzeszcz, Wrzeszczańska 9/2 — odwołuje M. Januszewska — Wrzeszcz, Wrzeszczańska 9/4. 2625-G

SPRZEDAŻ WYTWORNIA sprzeda piaty igelitowy 40x30 na galanterię i torebki, Opole, Ozimska 5. 578-P

MASZYNE do szycia „Singer”, bebenkowa — sprzedam, Wrzeszcz, B. Chrobrego 1-1. 2596-G

RADIO „Ural” z adaptorem (4000) sprzedam. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 154/6, w godz. 18-20, 2599-G

SPRZEDAŻ do rozbiórki prowizoryczne budowie. Zgłoszenia godz. 11-12 i od 19-21. Gdynia, ul. Świętojańska 56-2. 620-P

WÓZEK dziecięcy typ „Warszawa” — sprzedam, Wiadomość tel. 17-07. 614-P

ZORKE 3 nowa — sprzedam, Gdynia, Władysława IV 11/1, godz. 16-18. 616-P

TANIO sprzedam komplet stołowy. Wojciechowski, Gdynia 1, poste restante. 593-P

MOTOR „Zündapp” KS 600 z przyczepą, po remoncie — sprzedam, Gdańsk, Łągielnic 7/3. 2000-G

CENTRYFUGĘ ręczno-motorową, 700 litrową — sprzedam, Chynów, pow. Wejherowo, tel. Kostkowo 6. Rądzik, 619-P

MOTOCYKL „Ilo 125” — sprzedam, (3200) Gdańsk—Nowy Port, Oliwska 34e/10. 2603-G

MOTOCYKL WFM, MO-5 — sprzedam, Gdynia tel. 29-31 wewn. 351. 2607-G

SPRZEDAŻ 500 kg siana końskiego, Orunia, Równa 1-6. 2606-G

ZAMIENIEMY cztery kompl. OPON NOWYCH marki „Stomil” — wymiary: 525x16 na 550x15. ZGŁOSZENIA: Gdańskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych — WRZESZCZ, ul. Kościuszki 7/9. telefon 413-96. 391-K

Osrodek Wczasów Nie-dzielnich i Sportów Wodnych w Więzcy nad Jez. Ostrzyckim Odstąpi „Palcargo” w Gdańsku, przedsiębiorstwo państwowe lub spółdzielczemu za zwrotem kosztów. Wiadomość w godz. 8.00 — 15.00. Tel. 344-63. 2618-G

PIANINO krzyżowe, stan dobry korzystnie sprzedam. Gd.—Wrzeszcz, Bohaterów Gheta Warszawskiego 12-2. 2581-G

MASZYNE swetrowa, nowo czesna — sprzedam. Tel. 523-41. 2611-G

WÓZEK model „Warszawa” oraz radio — sprzedam. Wielgoc, Oliwa, Grotgera 34-1, godz. 15-17. 2604-G

WÓZEK-auto, w dobrym stanie i łożysko koszykowe — sprzedam. Manhel, Gd.—Siedlice, Brukowa 3/2, tel. 340-14. 2626-G

ROWER czeski, męski, nowy — sprzedam, Wrzeszcz, Grunwaldzka 4-6. 2614-G

NUTRIE hodowlane, 4-6 miesięcy — sprzedam, Oliwa, Polanki 80, godz. 17-19. 2615-G

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN w Gdańsku, ul. Piwna 26 zamieni opony samochodowe o wymiarze 900 x 16 na opony o wym. 525 x 16, Telefon Nr 312-54, wewn. 15. 388-K

DYREKCJA GRAND HOTELU „ORBIS” w SOPOCIE zawiadamia, że W DNIU 7 BM. W CZASIE DANCINGU wystąpi Salvano czarodziej XX wieku — mistrz iluzji i humoru. Oprawa muzyczna i akompaniament — Jur Tuchołka. W dniu 8 bm. wystąpią: Zbigniew Korpolewski — konferansjerka i humor, Wiesława Królówna i Kazimierz Kwec — duet taneczny, Olimpia i Stanisław Bienkowscy — zonglerka. 400-K

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU MEBLAMI wprowadziło od dnia 1 marca 1956 r. nowe dogodniejsze warunki SPRZEDAŻY RATALNEJ. Sprzedaż mebli jak dotychczas na 6 i 10 rat oraz transakcje ponad 10.000.— zł — 18 rat. Szczegółowych informacji udzielają sklepy detaliczne W.P.H.M. 389-K

UWAGA! Reklamowa sprzedaż tkanin bawełnianych „MIESIĄC BAWELNY” trwa w sklepach Art. W/O, w Gdańsku - Wrzeszczu i Oliwie Art. W/O. i Ob. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 216 zaprasza CHAŁUPNIKÓW I RZEMIEŚNIKÓW do składania wzorów oferowanych towarów w dziale handlowym w godzinach 8 — 14.